

CYBERBRÓŃ W ARSENALE SIŁ POWIETRZNYCH USA

Nowa broń Sił Powietrznych USA oznacza kolejny krok w stronę wojny informacyjnej. Następnym zapowiedzianym ruchem ma być obecność na pokładach statków powietrznych hakerów, który w będą mogli przejmować kontrolę nad jednostkami wroga w czasie rzeczywistym.

Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych (US Air Force) nieustannie rozwijają swoje zdolności do działań w cyberprzestrzeni. W tym miesiącu ogłosiły uruchomienie pierwszego systemu broni cybernetycznej o kryptonimie Air Force Intranet Control (AFINC). Jest to system obronny, który analizuje cały ruch przychodzący do sieci US Air Force. Sama sieć jest dosyć pokaźna, składa się z 16 punktów centralnych z ponad 100 punktami wejścia. Dodatkowo AFINC działa na wszystkich 15 węzłach opartych na Secret Internet Protocol Router Network (SIPRnet), który używany jest przez Departament Obrony oraz Departament Stanu USA w celu przesyłania informacji niejawnych.

Strukturę AFINC tworzy obecnie ponad dwa tysiące punktów dostępowych i dwa zintegrowane pakiety zarządzania. Za zarządzanie całością systemu i jego kontrolę odpowiada 26 Eskadra Operacji Sieciowych (26th Network Operations Squadron/26th NOS).

„Osiągnięcie pełnej kontroli oznacza, że system AFINC jest w pełni sprawny i może działać na najwyższych obrotach. To w tej chwili najlepsza ochrona, jaką można zapewnić dla całej sieci teleinformatycznej US Air Force. System AFINC to system obronny, który kontroluje cały przepływ informacji, tych z zewnątrz oraz wewnątrz sieci poprzez zcentralizowane bramy sieciowe” - czytamy w oficjalnym [oświadczeniu](#) Sił Powietrznych USA.

Codziennie z systemu AFINC na całym świecie będzie korzystać ponad milion użytkowników 237 stron www.

„Pierwszą linią obrony sieci jest 26 Eskadra Operacji Sieciowych i to ona właśnie odpowiada za ponad miliard działań tygodniowo. Należą do nich blokady na zaporach sieciowych, sieciach czy choćby blokowanie złośliwych wiadomości e-mail. Nasza sieć jest celem nieustannych ataków i tylko gotowość i zaangażowanie naszej jednostki zapewnia prawidłowe funkcjonowanie infrastruktury” - podkreśliła płk Pamela Woolley, dowódca 26 Eskadry Operacji Sieciowych.

Siły Powietrzne USA starają się połączyć w jeden system zarządzanie sieciami elektromagnetycznymi i strefą cyberbezpieczeństwa. „Fuzja tych dwóch segmentów pozwoli nam na utrzymanie lepszych zdolności obronnych. Chodzi tu o granice zewnętrzne, nie tylko obecnie ,ale i w 2035 r.. Do tego czasu nasi przeciwnicy będą posiadali technologię zbliżoną do naszej, a część z nich może nawet posiadać nowocześniejsze rozwiązania” - stwierdziła gen. mjr VeraLinn „Dash” Jamieson, szefowa wywiadu Sił Powietrznych USA.

Działania wojenne coraz bardziej skupiają się na walce informacyjnej, a odpowiedzialne za nie pododdziały zaczynają być ważniejsze od tradycyjnych jednostek, które zajmują się operacjami kinetycznymi. Możemy spodziewać się nowych rodzajów walk w powietrzu, z wykorzystaniem hakowania zamiast strzelania do wroga - ocenia ekspert ds. cyberbezpieczeństwa Pierluigi Paganini.

Czytaj też: [Przestępcy nie mogą już czuć się bezpiecznie w darknecie](#)